II Sobota okresu zwykłego

Tekst Ewangelii (*Mk* 3,20-21): Potem przyszedł do domu, a tłum znów się zbierał, tak, że nawet posilić się nie mogli. Gdy to posłyszeli Jego bliscy, wybrali się, żeby Go powstrzymać. Mówiono bowiem: «Odszedł od zmysłów».

«Odszed? od zmys?ów»

Rev. D. Antoni CAROL i Hostench
(Sant Cugat del Vallès, Barcelona, Hiszpania)

Dzisiaj słyszymy, jak spokrewnieni Jezusa śmią mówić o Nim, że «odszedł od zmysłów» (Mk 03,21). I tak ponownie sprawdza się stare powiedzenie, że «tylko w swojej ojczyźnie i w swoim domu może być prorok lekceważony» (Mt 13,57). Oczywiście, ta skarga nie dotyczy Najświętszej Maryi, ponieważ od pierwszej do ostatniej chwili —gdy stała u stóp Krzyża— pozostała mocna w wierze i ufności w Swego Syna.

No dobrze, a my? Sprawdźmy! Jak wielu ludzi, którzy żyją obok nas, których mamy w zasięgu, są światłem w naszym życiu, a my...? Nie trzeba iść daleko: pomyślmy o Janie Pawle II: jak wielu ludzi poszło za nim, i... zarazem, ilu interpretowało go jako “upartego-starej daty”, zazdrośni o jego “moc”? Czy to możliwe, by Jezus —dwa tysiące lat później— nadal wisiał na krzyżu dla naszego zbawienia, a my, z dołu, byśmy nadal mówili: «niech zejdzie z krzyża, żebyśmy widzieli i uwierzyli» (Mk 15,32)?

Lub odwrotnie. Jeśli postaramy się upodobnić do Chrystusa, nasza obecność nie będzie obojętna dla tych, którzy współdziałają z nami przez pokrewieństwo, pracę, itp. Co więcej, niektórych zirytujemy, bo będziemy dla nich głosem świadomości, sumienia. Cóż, mamy to zagwarantowane: «Jeżeli Mnie prześladowali, to i was będą prześladować» (J 15,20). W swym szyderstwie ukryją strach; przez dyskwalifikację marnie bronić będą własnego lenistwa.

Ile razy wytykają nas katolików za „przesadzanie”? Musimy odpowiedzieć im, że tak nie jest, ponieważ w sprawach miłości nie jest niemożliwe „przesadzać”. Owszem, jest prawdą, że jesteśmy “radykalni”, ponieważ miłość jest “totalnie kategoryczna”, “wszystko albo nic”; “albo miłość zabija moje ja, albo ja zabija miłość”.

Dlatego też Święty Jan Paweł II mówił nam o “ewangelicznym radykalizmie” i o “nie lękaniu się”: «W służbie Królestwu nie ma czasu, aby oglądać się za siebie, a tym bardziej aby oddawać się bezczynności».

My?li na dzisiejsz? Ewangeli?

- «Pewna część ludu negatywnie oceniała dzieła i przesłanie Chrystusa. Musimy się uczyć od Chrystusa gotowości do cierpienia i znoszenia upokorzeń i obelg. Co ma za znaczenie, że ludzie nam ubliżają, jeśli nasze sumienie jest czyste?» (Święty Grzegorz Wielki)

- «Jego Matka wiernie za Nim podążała, z utkwionym spojrzeniem serca w Jezusie i w jego tajemnicy. Prośmy Maryję, aby nam pomagała zawsze patrzeć na Jezusa i wiernie Go naśladować, nawet kiedy to wiele kosztuje.» (Franciszek)

- «Ewangelie nie przekazują wielu informacji, które zaspokajałyby ludzką ciekawość dotyczącą Jezusa. Prawie nic nie zostało powiedziane o Jego życiu w Nazarecie, a nawet nie ma relacji o dużej części Jego życia publicznego. To, co znajduje się w Ewangeliach, zostało napisane, "abyście wierzyli, że Jezus jest Mesjaszem, Synem Bożym, i abyście wierząc mieli życie w imię Jego" (J 20, 31).» (Katechizm Kościoła Katolickiego, nr 514)